

ZYGMUNT KRASIŃSKI

WIE-BOSKA
KOMEDIA

(...) *Burza już wybuchła. Stare społeczeństwo ze swymi obyczajami, prawami, przesądami uległo zupełnemu zniszczeniu. Nie wiemy nic o kolejach walki, która musiała być długa, okropna; poeta pozwala nam tylko domyślać się ich. Ujrzymy później tryumf zwycięzców, będziemy też świadkami katuszy zwyciężonych.*

(...) *Zakończenie dramatu jest wspaniałe. Nie znam nic równego. Zna- czy ono, że prawda nie była ani w obozie Hrabiego, ani w obozie Pan- kracego, była ona ponad nami; zjawia się, aby obu potępić. Pankracy zwyciężywszy wszystko miesza się i poznaje na koniec, że był tylko narzędziem zniszczenia. Wtedy to dostrzega na chmurach znak jemu tylko widomy; a w chwili gdy go rozpoznaje, pada martwy, wypowiadając zna- ne słowa cesarza rzymskiego, który daremnie usiłował był obalić chrze- ścijaństwo i konając zawołał: „Galilejczyku, zwyciężyłeś!”*

Dramat ten jest więc w istocie poświęcony zwycięstwu Galilejczyka. Z dwóch stron oskarżono autora: jedni widzieli w jego utworze tylko wyraz gwałtownej nienawiści ku ideom postępu, przedrzeźnił bowiem karykaturalnie język nowoczesnych reformatorów, wywyższył zaś cha- rakter ich przeciwników; inni ganili to, co zdaje się tam być bezbożne w widoku zła tryumfującego. Ale naprawdę poemat ten jest tylko ję- kiem rozpaczny człowieka genialnego, który widzi całą wielkość i trud- ność zagadnień społecznych, a niestety nie wzniósł się jeszcze na wyżyny skąd mógłby dojrzeć ich rozwiązanie”.

Adam Mickiewicz „Literatura słowiańska” fragment wykładów 1843 roku



„Dwa są zagadnienia podstawowe „Nie-Boskiej Komедii”, których wysunięcie przez Krasińskiego świadczyło o umysłowej i moralnej sile indywidualności poety. Pierwsze to tragedia artysty jako człowieka, który przez sam charakter swej twórczości musi się moralnie wykoleić, przekleństwo poezji jako artystycznego fachu; drugie — to tragiczna nierozwiązalność problemu społecznego we współczesnym świecie.

(...) Poeta nazwał swe dzieło „Nie-Boską Komedią” w świadomym przeciwieństwie do dzieła Dantego, które wprowadziwszy nas zrazu w krąg piekła, przynosi ukojenie bólu i grozy w kolejnych obrazach czyśćca i raju. U Krasińskiego jest tylko piekło dni dzisiejszych bez żadnych perspektyw wyjścia z niego, a końcowy okrzyk Pankracego jest tylko zakończeniem jego własnej duchowej ewolucji, ale niczym więcej.

(...) Obalenie istniejącego stanu rzeczy nie było nigdy jedynym i ostatecznym celem Pankracego. Zamiarem twórczym było zbudowanie nowego życia, przekształcenie całej ziemi w jeden warsztat pracy, w jeden szczęśliwy ogród, zamieszkały przez ludzi wolnych i pełnych ducha. Ale przyjrzenie się z bliska tłumowi wyzwolonemu z dotychczasowych pęt, poznanie złych instynktów człowieka przekonywa Pankracego, że do roboty burzycielskiej tłumy te mogą być użyte, ale do twórczej pracy — nigdy! Pankracy załamuje się w poczuciu tragicznej bezsilności wobec rzeczywistego oblicza natury ludzkiej. W rozpaczliwym poszukiwaniu wyjścia myśl jego zatrzymuje się na osobie Henryka.

(...) Słynna rozmowa Pankracego z Henrykiem jest najcięższym aktem oskarżenia przeciw Henrykowi. Oba rozmówcy są dostatecznie bystrzy, żeby dostrzec u siebie wzajemnie brak szczerego stosunku do oficjalnie wyznawanych haseł, rozejdą się więc po efektownej wymianie słów, aby z rozpaczą w duszy grać do końca rolę, narzucone im przez życie. Zwycięstwo orężne musi się stać oczywiście udziałem Pankracego, ale ta chwila tryumfu jest tylko wstępem do strącenia go w przepaść. Im bliższe było zwycięstwo, tym silniej potęgniała w Pankracym świadomość odpowiedzialności za dokonywane dzieło i wzmagala się fanatyczna chęć odkupienia tej krwi przyszłym twórczym wysiłkiem. Na zdobytych okopach Świętej Trójcy Pankracy nie cieszy się zwycięstwem, tylko żyje myślą o straszliwym zadaniu, które go czeka."

Konrad Górski „Stulecie Nie-Boskiej Komedii” 1936



„Nie-Boska Kcomedia” jest rzadkością w literaturze światowej mocą swojej dialektycznej koncepcji rewolucji jako takiej (nie jakiejś określonej rewolucji). Trudno dziś uwierzyć, że „komedia” została napisana, gdy Marks był zaledwie wyrostkiem, ponad osiemdziesiąt lat przed 1917 rokiem w Rosji. Chociaż model został wzięty z Rewolucji Francuskiej — „masy” kontra arystokracja — autorska wizja przekształcająca jest tak rozległa, że obraz wyrósł ponad wszystko, co zdarzyło się we Francji. Nie jest to tryumfalny pochód adwokatów, dziennikarzy, kupców i ludu. Jedna wola, jeden mózg czynnie przewodzi — profesjonalny rewolucjonista Pankracy, który posługuje się swoim sztabem głównym jako narzędziem, jako pasem transmisyjnym swojej energii ku masom. Schemat jest więc schematem totalitarnym. Pochodząc z kraju, gdzie nie było żadnego powstania klasy średniej i gdzie stan trzeci prawie się nie liczył, Krasiński, dokonał proroczego stopienia dwu rewolucji w jednej.

(...) Dialektyczne podejście Krasińskiego jest następujące: tylko połączenie Pankracego z Hrabią Henrykiem mogłoby stworzyć pełnego człowieka. A Pankracy jest dość mądry, aby o tym wiedzieć, stąd jego słabość do Henryka, jako stłumionej części własnej osobowości. Ale taka unia może istnieć tylko w marzeniach. Rzeczywistość wymaga, żeby te dwie siły walczyły przeciwko sobie, żeby jedna z nich została zmiażdżona — i żeby dopiero po zwycięstwie pewne cechy pokonanego zostały przyjęte przez zwycięzcę. Charakter tych cech zależy od okoliczności historycznych, ale te kryją ironię. Czasem kult tradycji aktualizuje się w Aleksandrze Newskim, Piotrze Wielkim, policji imperialnej; czasem w Kochanowskim, Kościuszcze czy Mickiewiczu. Samo rozwiązanie „Nie-Boskiej Komedii” wydaje się artystycznie przetrawione i może nasuwać myśl, że „Galilae vicisti” pozwala zwycięzcom wziąć pośmiertny odwet nad Pankracym i że ich racja była moralnie słuszna.

Wątpliwe, czy taka była intencja Krasińskiego. Jeśli triada ma być poprawna, wówczas finałowy triumf chrześcijaństwa nie może oznaczać, że racja jest po jednej stronie, nie może też zakładać sumy cnót obu stron, której — wbrew swemu samookłamywaniu się — Pankracy pragnie z głębi serca. Tryumf chrześcijaństwa może oznaczać jedynie coś, czego niepodobna sobie wyobrazić, coś absolutnie przewyższającego obu adwersarzy — jako że synteza jest zawsze raczej związkiem chemicznym niż sumą tezy i antytezy.

(...) Rewolucja musi być rewolucją totalitarną, ponieważ walka narzuca zasady dyktatury. Krasiński buduje trzy płaszczyzny hierachii — pierwsza: przywódca, fanatyk obdarzony zimną świadomością — druga: jego sztab, fanatyczny lecz mało rozumiejący, inspirowany do walki retoryką — trzecia: masy, poruszane nienawiścią klasową, ale używane jako narzędzie. Młody arystokrata dał dowód, że zrozumiał mechanizm rewolucji znacznie lepiej, niż rozumieli go rewolucjoniści XIX wieku, którzy wyprowadzali koncepcję rewolucji ze swego najbliższego otoczenia — naprzód ze zdobycia Bastylli, a następnie z Komuny Paryskiej. Pociągała ich mocno idea żywiołowego ludowego wybuchu; edykt historii miał się wcielić w masy, same masy miały zrzucić osłabiony porządek, nie podlegając dyscyplinie wojskowej ani przed walką, ani po niej. Marks nigdy nie wyszedł poza tę koncepcję. Dopiero Lenin skonstruował teoretycznie i praktycznie — aparat zawodowców, dzięki czemu namiętności mas mogły być obrócone w pożądanym kierunku.

Byłoby przesadą mówić, że Krasiński rozumiał. On tylko odgadywał, ale odgadywał trafnie, dzięki swej neurozie. Tylko wrażliwość porównywalna ze zmysłowością nagiego ciała zdolna jest oddzielić pewne elementy zmieszane z innymi, wydestylować je i przedstawić w stanie czystym.

Czesław Miłosz, „The Emperor of the Earth — The Modes of Eccentric Vision” 1977 (Przekład autoryzowany Elżbiety Morawiec)

Koordynacja pracy artystycznej: ELŻBIETA MACH

Kierownik działu adm. gosp.: LUCYNA LEWICKA

Oświetlenie: LUDWIK KOLANOWSKI

Akustyka: JACEK SIEWIOR i STANISŁAW TARASEK

Brygadierzy sceny: ZBIGNIEW SZCZUPACKI i ZDZISŁAW KOWZUŃ

Pracownia perukarska: ELWIRA i HENRYK JARGOSZOWIE

Prace modelatorskie: EDWARD SOLECKI

Prace malarskie: BEATA CIASTOŃ

Prace stolarskie: BOGDAN WALENTOWICZ

Prace ślusarskie: ANTONI WTOREK

Prace tapicerskie: STANISŁAW KASPRZYK

Organizacja widowni

Kierownik: WŁODZIMIERZ BRODECKI

prowadzi sprzedaż biletów, przyjmuje zamówienia indywidualne i zbiorowe
codziennie w godz. 9.00–16.00. Tel.: 44-27-66

Kasa teatru czynna na dwie godziny przed spektaklem.

Opracowanie graficzne programu: ZBIGNIEW MAJKOWSKI

ZYGMUNT KRASIŃSKI

NIE-BOSKA KOMEDIA

Reżyseria: WŁODZIMIERZ NURKOWSKI
Scenografia: ANNA SEKUŁA
Ruch sceniczny: TOMASZ GOŁĘBIOWSKI
Muzyka: ANDRZEJ ZARYCKI
Współpraca reżyserska: BARBARA STESŁOWICZ

O B S A D A

Hrabia Henryk	WACŁAW ULEWICZ
Żona	KATARZYNA LIS
Orcio	BOŻENA NURKOWSKA
Pankracy	ALEKSANDER BEDNARZ
Leonard	JACEK STRAMA
Anioł Stróż	ANDRZEJ SALAWA
Diabły }	JANUSZ R. NOWICKI
Wariaci }	JERZY SZOZDA
	KRZYSZTOF J. WOJCIECHOWSKI
	WŁADYSŁAW BUŁKA
Dziewica	BOŻENA KRZYŻANOWSKA
Ksiądz	ZBIGNIEW GORZOWSKI
Ojciec chrzestny	TADEUSZ WIECZOREK
Matka chrzestna	KRYSTYNA RUTKOWSKA
Lekarz	ADAM SADZIK
General Bianchetti	TADEUSZ KWINTA
Żona lekarza	EUGENIA HORECKA
Przechrzta	ANDRZEJ GAZDECZKA
Jakub	MARIAN JASKULSKI
Mamka	MARIA CICHOCKA
Lokaje	K. GÓRECKI, Z. SAMOGRANICKI
Pokojówki	Z. WILKÓWNA, D. BILIŃSKA
Arystokraci	B. CZUPRYNÓWNA, J. LESIAK, W. SWARY- CZEWSKA, B. STESŁOWICZ, M. WIŚNIO- WSKA, H. WIETRZNY, Z. HORAWA, Z. KLU- CZNIK, A. DZIESZYŃSKI, T. SZANIECKI, J. KRZYWDZIAK
Rewolucjoniści	D. BILIŃSKA, K. LIS, B. KRZYŻANOWSKA, E. HORECKA, B. STESŁOWICZ, H. WIE- TRZNY, M. WIŚNIOWSKA, Z. WILKÓWNA, J. LESIAK, W. SWARYCZEWSKA, T. SZANIE- CKI, Z. SAMOGRANICKI, T. POŹNIAK, A. SADZIK, M. JASKULSKI, K. GÓRECKI, J. KRZYWDZIAK, W. BUŁKA, A. DZIESZYŃ- SKI, Z. HORAWA, Z. KLUCZNIK, J. R. NO- WICKI, J. SZOZDA

Inspicjent: DARIUSZ LESZCZYŃSKI

Sufler: EWA KURSA

WŁÓDZIMIERZ NURKOWSKI

Współpraca reżyserska: BARBARA STEŚKOWICZ
Muzyka: ANDRZEJ ŻARYŃSKI
Tłumaczenie scenariusza: TOMASZ GOLFOWSKI
Scenopis: ANNA SEKULA
Reżyseria: WŁÓDZIMIERZ NURKOWSKI

OBSADA

WACŁAW ULIEWICZ
KATARZYNA LIS
BOŻENA NURKOWSKA
ALEKSANDER BEDNARZ
JACEK STRAMA
ANDRZEJ SZALWA
JANUSZ R. NOWICKI
JERZY SZOZDA
KRZYSZTOF I. WOJCIECHOWSKI
WŁADYSŁAW BULKA
BOŻENA KRZYŻANOWSKA
ZBIGNIEW GORZOWSKI
TADUSZ WIECZOREK
KRZYSZYNA RUTKOWSKA
ADAM SZADZIK
TADUSZ KWINTA
EUGENIA HORECKA
ANDRZEJ GĄDZECZKA
MARIAN JASKULSKI
MARIA CICHOCKA
K. GORECKI, Z. SAMOGRANICKI
Z. WILKOWNA, D. BILINSKA
B. CZUPRYNOWNA, J. LESIAK, W. SZARY-
CZESKA, B. STEŚKOWICZ, M. WISNIO-
WKA, H. WIETRZNY, Z. HORAWA, Z. KLU-
CZNIK, A. DZIESZYŃSKI, T. SZANIECKI, J.
KRZYWDZIAK
D. BILINSKA, K. LIS, B. KRZYŻANOWSKA,
E. HORECKA, B. STEŚKOWICZ, H. WIE-
TRZNY, M. WISNIOWSKA, Z. WILKOWNA,
J. LESIAK, W. SZARYCZESKA, T. SZANIE-
CKI, Z. SAMOGRANICKI, T. POZNAK, A.
SZADZIK, M. JASKULSKI, K. GORECKI, J.
KRZYWDZIAK, W. BULKA, A. DZIESZY-
ŃSKI, Z. HORAWA, Z. KLUCZNIK, J. R. NO-
WICKI, J. SZOZDA

Henryk Hrobia
Zona
Orcio
Bankowy
Leonard
Anioł Śmierci
Dobry
Wariat
Dziwica
Ksiądz
Ojciec chrzestny
Młoda chrzestna
Lekarz
General Bianchetti
Zona lekona
Przechrzta
Jakub
Manka
Lokaj
Pokojowy
Arystokrata

Revolucjonista

NIE-BOSKA KOMEDIA

Reżyseria: WŁODZIMIERZ NURKOWSKI
 Scenografia: ANNA SEKUŁA
 Ruch sceniczny: TOMASZ GOŁĘBIEWSKI
 Muzyka: ANDRZEJ ZARYCKI
 Współpraca reżyserska: BARBARA STESŁOWICZ

O B S A D A

Hrabia Henryk	WACŁAW ULEWICZ
Żona	KATARZYNA LIS
Orcio	BOŻENA NURKOWSKA
Pankracy	ALEKSANDER BEDNARZ
Leonard	JACEK STRAMA
Anioł Stróż	JANUSZ KRAWCZYK
Diabły	KRZYSZTOF J. WOJCIECHOWSKI
Przechrzty	JANUSZ R. NOWICKI
Wariaci	JERZY SZOZDA
Żołnierze	WŁADYSŁAW BUŁKA
Dziewica	JOLANTA BIELA
Ksiądz	ZBIGNIEW GORZOWSKI
Ojciec chrzestny	KAZIMIERZ WITKIEWICZ Henryk Głzycki
Matka chrzestna	KRYSTYNA RUTKOWSKA
Lekarz	ANDRZEJ KOZAK
General Bianchetti	
Żona lekarza	EUGENIA HORECKA
Przechrzta	ANDRZEJ GAZDECZKA
Jakub	JÓZEF OSŁAWSKI
Mamka	MARIA CICHOCKA
Lokaje	K. GÓRECKI, M. JASKULSKI, Z. SAMOGRANICKI
Pokojówki	Bożena Krzyżanowska Z. WILKÓWNA, T. M. LIPOWSKA
Arystokraci	B. CZUPRYNÓWNA, J. LESIAK, W. SWARYCZEWSKA, B. STESŁOWICZ , M. WIŚNIOWSKA, Z. HORAWA, Z. KLUCZNIK, A. DZIESZYŃSKI, T. SZANIECKI, J. KRZYWDZIAK
Rewolucjoniści	J. BIELA, D. BILIŃSKA, K. LIS, B. KRZYŻANOWSKA, E. HORECKA, B. STESŁOWICZ , T. M. LIPOWSKA, H. WIETRZNY, M. WIŚNIOWSKA, Z. WILKÓWNA, J. LESIAK, W. SWARYCZEWSKA, T. SZANIECKI, Z. SAMOGRANICKI, J. OSŁAWSKI, T. POŹNIAK, A. SADZIK, M. JASKULSKI, K. GÓRECKI, J. KRZYWDZIAK, W. BUŁKA, A. DZIESZYŃSKI, Z. HORAWA, Z. KLUCZNIK, J. R. NOWICKI, J. SZOZDA , K. WOJCIECHOWSKI
Chór duchów	J. SZOZDA , A. SADZIK, T. POŹNIAK, M. JASKULSKI, Z. SAMOGRANICKI, K. WOJCIECHOWSKI, K. GÓRECKI
Widma	T. POŹNIAK, A. SADZIK

Inspicjent: DARIUSZ LESZCZYŃSKI

Sufler: ZOFIA ŁUKOMSKA

